



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

**Prenumerata:** Kwartalnie zł. 1.30. Z odnośnikiem do domu zł. 1.65. gr. Rocznie 5.20 z przesyłką zł. 860.

**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:**  
Częstochowa, ulica Koszciuszki Nr. 62.  
Telefon Nr. 37. P.K.O. 66.600

**Redaktor przyjmuje** w poniedziałki od 3-4  
w piątki od 6-8.  
**Administracja** czynna jest w czwartki, piątki i soboty od godz. 17-ej do 20

Cena numeru 10 gr.

## W NIEDZIELĘ WIELKIE SPOTKANIE MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ CZĘSTOCHOWY i POWIATU.

MŁODZI TOWARZYSZE! Dnia 21-go lipca o godz. 9 rano w Częstochowie w parku 3-go Maja nastąpi uroczyste otwarcie spotkania młodzieży robotniczej. O godz. 11 rano przemarsz ulicami miasta do sali kina „Apollo“

## na Wielką Akademię Młodzieży

NA PROGRAM złożą się przemówienia: tow. tow. posła J. Kaźmierczaka, red. Fr. Dederki i Ig. Lewtała.  
CZEŚĆ KONCERTOWA: Deklamacje tow. Mazura, tow. Dzielińskiej i tow. Bojankówny. **Orkiestra mandolinistów.** Po akademii przemarsz na Dębie na zabawę T. U. R. **Młodzi Towarzysze! Wszyscy na spotkanie i akademję!** Nikogo z młodych nie powinno brnąć pod czerwonymi sztandarami młodzieży T.U.R. Wszyscy do szeregów! Wszyscy na spotkanie! Niech żyje Młodzież T.U.R.

**UWAGA!** Wszystkie organizacje młodzieży T. U. R. w powiecie winny naznaczyć zbiórki lokalne z takim wynikiem by przybyły do Częstochowy na godz. 8 rano.

Zaproszenia na akademję wydaje się codziennie w lokalu klubu P.P.S. ul. Kościuszki 62 w godzinach wieczornych.

## STANY ZJEDNOCZONE EUROPY

Gazety całego świata rozniosły wiadomość, że wybitny polityk francuski Aristydes Briand rzucił hasło stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

I odrazu cały świat podzielił się na 2 obozy.

Podczas, gdy jedni wypowiadają się gorąco za projektem, inni są przeciwni. Trzeba zaznaczyć, że projekt ten nie jest pomysłem samodzielnym Brianda, czy też powojennych burżuazyjnych działaczy Państwa (takiego urzędnika Europy — gdzieby nastąpił związek i jeszcze ściślejsze połączenie państw europejskich), lecz korzeniami tkwi on we wnioskach socjalizmu międzynarodowego, który myśl podobną dawnio wysuwał.

Gdy o tem mówili i pisali działacze socjalistyczni, — uśmiechał się z politowaniem lada rzeźnik z Włoszczywy, o mrzonkach pisał dziennikarz burżuazyjny. Dziś jest inaczej! Dziś zagadnienie Stanów Zjednoczonych Europy zostało wysunięte nie przez marzyciela-socjalistę lecz trzeźwego działacza politycznego.

Lecz nie ludźmy się!

Nie prędko przyjdzie chwila, gdy znikną barjery celne na 50 granicach, zostaną usunięte ogrodzenia strzeżone przez wojsko i różnych komisarzy obmaeujących wielokrotnie towar, paszport i duszę człowieka — gdy **pozujemy się nie tylko obywatelami**

**Polski, ale poprzez Europę, oby watełami świata.**

Zagadnienie to raz wysunięte nie zejdzie jednak z porządku dziennego aż znajda się siły, które je urzeczywistnią.

Tutaj tylko **musimy sobie zapamiętać**, że pierwsi to hasło rzucili w świat **socjaliści**, i że jak w wielu podobnych wypadkach, okruciami rzekomo nieiszczalnych projektów naszych pożywili się działacze burżuazyjni.

Taki to już los! Najpierw wyśmiewają, a później kradną nasze myśli, lecz to jest tylko dowodem, że **SŁUSZNYM i TRAFNYM** jest jedynie program socjalistyczny.

## Jestem włókniarzem -- a nie militarystą.

W poniedziałek i wtorek odbywały się w Warszawie obrady Rady Generalnej, Międzynarodówki robotników włóknistych obejmującej 2 i pół miliona zorganizowanych.

Na posiedzenie to przyjechali przedstawiciele 10 krajów i fakt ten musimy uznać jako dowód, że proletariaty całego świata docenia wielką i odpowiedzialną rolę socjalizmu polskiego.

Robotników angielskich reprezentował tow. Tom Shaw (czytaj Szo), minister spraw wojskowych Anglii.

Podjęto szereg ważnych uchwał dotyczących robotników tego przemysłu.

Na powitalne przemówienia, imieniem gości zagranicznych odowiedział tow. Shaw (Szo) co następuje: „Dziękuję serdecznie przedstawi-

cielowi robotników polskich za ich powitanie. My — kierownicy angielskiego ruchu robotniczego — umiemy ocenić całą wagę i całe znaczenie walki o Wolność, jaką prowadzi socjalisci polscy w Polsce Niepodległej.

Co do mnie, — byłem włókniarzem i jestem włókniarzem. To, że zostałem ministrem wojny, nie przeszkadza temu, że jestem włókniarzem i czuję się

włókniarzem. Nie stałem się militarystą. Najdumniejszym dniem mego życia był dzień, kiedy objąłem funkcję sekretarza Międzynarodówki.

Pozdrawiam proletariaty polski. Wierzę w zwycięstwo socjalistów polskich. Pozdrawiam najserdeczniej moich towarzyszy-włóknarzy, walczących o demokrację w Polsce i o swoje prawa“

## W Nadziei -- nadzieja Prystora.

W środę bieżącego tygodnia dowody szczególnej łaski p. Prystora otrzymała Kasa Chorych we Lwowie, gdzie komisarzem został p. Józef Nadzieja i Kasa Chorych w Piotrkowie, — gdzie komisarzem został p. Wawrzyniec Kazek. W Piotrkowie zwolniono już kilku urzędników. Kilka Kas Chorych, które mają samorząd są „bielami krukami“.

Na fakt rozwiązania krakowskiej Kasy Chorych gazety rządowe „wysypały się, bo „Ilustrowany Blagierek“ poda, że powodem mianowania komisarza było „niezapłacenie podatków (szkoda, że ten „znawca“ ubezpieczeń nie wie, że kasy chorych nie płać podatków) a urzędowy organ B. B. „Głos Prawdy“ wyjaśnił, że powodem są zbyt duże świadczenia dla chorych.

Pamiętajcie więc robotnicy, co to za przyjaciele ci rządowi komisarze.

## Lokaut w Bielsko-Białskim przemyśle metalowym.

Na konferencji przemysłowców metalowych na terenie Bielska-Białej postanowiono zamknąć fabryki metalowe z dniem 17 bm. z powodu odrzucenia przez robotników zaproponowanych warunków pracy. Lokaut ma objąć około 3 tysięcy robotników.

## Z ostatniej chwili.

— Zgromadzenie robotników Zawiercia uchwaliło strajk manifestacyjny z powodu redukcji 700 robotników w Tow. Akc.

— W Tczewie (Pomorze) na tle żądań robotniczych, aby fabrykanci płacili im według obowiązującego cennika, — przemysłowcy wypowiedzieli pracę 11 tys. robotników.

— W Rumunii opozycja składająca się z przedstawicieli stronnictw, po wykrytym spisku przeciwko rządowi demokratycznemu, postanowiła opuścić parlament.

— Piłsudski wyjeżdża w połowie sierpnia do Rumunii na wypoczynek, gdzie zabawi do połowy września.

— Rozwiązano Zarząd Kasy Chorych w Drohobyczu. Komisarzem został mianowany pułk. rez. Stanisław Zakrzewski.

— Na 4 dni przed głosowaniem do Rady Kasy w Skarżysku-Kamiennej odwołano wybory.

Straty wynoszą kilkanaście tysięcy zł.  
— W czwartek do Magistratu m. Częstochowy przybył wyższy urzędnik Min. Spr. Wewn. dla dokonania kontroli gospodarki mlejskiej.

### P. Min. Prystor przed Trybunałem Stanu.

Jak nam donoszą, w kolach stronnictw lewicy rozważany jest projekt pociągnięcia p. min. Prystora do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu za wydawanie zarządzeń łamiących ustawy, przekroczenie kompetencji i złośliwe niszczenie instytucji użytku publicznego. Jednocześnie nastąpiłoby z natury rzeczy zawieszenie p. Prystora w urzędowaniu.

### Tragiczny lot nad oceanem

Mimo, że już kilku lotnikom udało się przelecieć z Ameryki do Europy, to jednak dotychczas nie udało się ani jeden lot z Europy do Ameryki.

Majorowie Kubala i Idzikowski w ubiegłą sobotę wylcieli aeroplanem na podobój oceanu do Ameryki

Lot ten wskutek wybuchu silnika skończył się katastrofą: major Idzikowski został zabity, a Kubala ranny.

Podkreślić należy, że prasa „sanacyjna” z lotu Idzikowskiego — Kubali chciała ukuć zwycięstwo obecnego rządu pisząc, że lotnicy wyruszyli na samolocie „Marszałek Piłsudski” dnia 13-go (lubiona cyfra Piłsudskiego). Gdybyśmy chcieli być złośliwi, — to moglibyśmy odpowiedzieć dzisiaj, że na „Piłsudskim” daleko i szczęśliwie nie zajadzie...

### P. Miedziński „opatrznościowy minister”

Podobno Najw. Izba Kontroli Państwa zażądała od Min. poczty i telegrafów zwrotu do skarbu państwa 38.000 złotych, które były minister Miedziński wydatkował bez należytego uzasadnienia.

### Tajemnicze 2 miliony.

Gdy Sejm odmówił powiększenia funduszu dyspozycyjnego o 2 miliony, — znalazły się podziakki sanacyjne, które poczęły zbierać niby dobrowolne datki, zwłaszcza wśród urzędników.

Kiepsko jednak szła zbiórka, bo od 1 kwietnia do czerwca zebrano raptem 350 tysięcy.

Później wszystko zamilkło. Aż tu nagle bombal! Jest 2 miliony!

Skąd się wzięły? Tajemnica, a trudno o niej pisać, bo niedawno został nasz redaktor ukarany grzywną 220 zł., a gdybyśmy o tajemniczych 2 milionach napisali — byłaby konfiskata!

### Zjazd Polaków-emigrantów.

Odbywa się Zjazd Polaków, którzy wyemigrowali za pracą z kraju i są dzisiaj rozrzucony po całym świecie.

Organizatorem tego Zjazdu rozchodzi się o ściślejsze związanie z Polską emigrantów.

Bolszewicy też chcieli wysłać delegatów, lecz mandatów ich nie uznano z powodu „nadużyć wyborczych” i braku wolności w Rosji.

Słuszne stanowisko, ale nie u „sanatorów”, którzy przezień dzięki nadużyciom, przekupstwu, naciskowi władz wysłał posłów do Sejmu!

Niach więc „sanatorzy” nie poliezkują się sam!

### Waśnie w rodzinie

Przed kilku dniami został zastrzelony w Warszawie robotnik, niejaki Brauet, członek jednej z dzielnic BBS. W związku z tym morderstwem aresztowano kilku członków bojówki t. zw. B. B. S.

## Zadowolenie Pań to piękna i czysta cera!

Krem i Mydło „Lactolin” radykalnie usuwa pięgi, plamy

„ „ „ „ „ i wszelkie defekty cery. „ „ „ „ „

**Krem „Lactolin”** Nagrodzony został złotym medalem w Paryżu, — Żądać wszędzie!

## Dwudziesta piąta rocznica początku walki zbrojnej proletariatu polskiego przeciwko caratowi

### P. P. S. obchodzić ją będzie uroczystie

W listopadzie r. b. uplynie dwadzieścia pięć lat od chwili historycznej manifestacji na Placu Grzybowym w Warszawie, manifestacji, która była PIERWSZYM od upadku powstania 1863 roku wystąpieniem zbrojnym ludu polskiego przeciwko najazdowi carskiemu.

Centralny Komitet Wykonawczy

Polskiej Partji Socjalistycznej postanowiła na posiedzeniu z dnia 26 czerwca r. b. wezwać klasę robotniczą Polski do uroczystego obchodu tej rocznicy.

Plac Grzybowy to symbol całej ideologii P.P.S. — łączności nierozwalnej idei Socjalizmu i Niepodległości Polski.

## Komisarz rządu w krakowskiej Kasie Chorych.

W czwartek został do Kasy Chorych w Krakowie wprowadzony komisarz rządu p. dr. Zdzisław Kolkiewicz, urzędnik magistratu i sekretarz „Strzelca” krakowskiego. Wprowadził go urzędnik okręgowy urzędu ubezpieczeń w Lwowie p. Nieć i przedstawił zarazem dyrektorowi Kasy dokument rozwiązyjący zarząd, radę, komisję rewizyjną i komisję rozjemczą Kasy Chorych, unieważniający dotychczasowe czynności przygotowawcze do nowych wyborów do rady Kasy i mianujący d-ra Kolkiewicza komisarzem.

Stało się to właśnie w przeddzień 40 rocznicy istnienia samorządu krakowskiej Kasy Chorych, nienaruszonego przez lat 40, nawet w czasie stanu

## Bebesowiec odpowiada za swą zbrodnię.

Wielką sensację wywołało w Piotrkowie orzeczenie sądu okręgowego w sprawie Wacława Kajdzińskiego („działacza” z B.B.S.), który w swoim czasie zamordował urzędnika magistratu, tow. T. Jaszkowski.

Kajdziński badany przez kilka miesięcy w zakładzie dla umysłowo chorych w Tworkach uznany został za niepoczytalnego. — Sąd okręgowy w Piotrkowie po przeprowadzonych no-

wyjątkowego, nawet w czasie wojny.

### Komisarz w Kasie Chorych w Radomsku

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie rozwiązał Radę i zawiesił w czynnościach Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Radomsku.

Komisarzem został p. Wawrzyniec Kazek.

### Podwójny komisarz

W sobotę 13 lipca nie uniknęła swego losu Kasa Chorych w Groju. Komisarzem tuł został p. Polakiewicz, który już jest komisarzem Kasy Chorych powiatu Warszawskiego.

Jak pogodził się dwa stanowiska dla dobra gospodarki w kasie nie wie my, ale wie o tem p. min. Prystor...

wych badaniach wydał ostateczną decyzję, uznającą poczytalność Kajdzińskiego.

Wobec decyzji sądu, zbrodniarz bebesowiec będzie odpowiadał za dokonane zbrodnie za premedytacją. Za przestępstwo to przewidziana jest przy obciążających okolicznościach kara śmierci, lub bezterminowe więzienie.

Proces w tej sprawie spodziewany jest w najbliższym czasie.

## Czyj teść -- przyczyną konfiskaty?

Warszawska „Pobudka” umieściła artykuł o wyroku sądu przysięgłych w sprawie inż. Pawłowicza.

Artykuł ten został skonfiskowany, lecz na skutek skargi, sąd konfiskaty uchylił i dziś podajemy wyjątki z tego artykułu.

Był sobie p. Pawłowicz (teść syna prezydenta Mościckiego), który jako dygnitarz kolejowy we Lwowie zaczął robić interesy.

Pan Pawłowicz, broń Boże, sam geszeftów nie robił, — miał do tego pomocnika Leitnera, który zamiast paków dostarczał kolei szmaty, bandaże szpitalne przesiąknięte krwią i ropą i t. d. Nikt nie mógł się p. Pawłowiczowi sprzeciwić, bo nawet wiceprezes dyrekcji kolejowej, który zeznawał bardzo obciążająco dla p. Pawłowicza został zwolniony ze swego stanowiska na parę dni przed ogłoszeniem wyroku. To też „teść Pawłowicz” porastał szybko w pióra. Sędzia śledczy tak o tem mówi:

„Pan Pawłowicz przyjechał do Lwowa jako człowiek ubogi. W ciągu kilku miesięcy zakupił dom za 8000 dolarów, plac koło tego domu za 2.000 dol. Przy rewizji znaleziono u niego 15.000 zł., w banku miał 45.000 zł. A żył sobie pięknie: konie, powozy, wyjazdy do Nicei itp.”

Przyszedł sąd, nadeszła chwila wyroku i tutaj wybuchł skandal!

Jeden z sędziów przysięgłych wstaje i oświadcza, że nie może głosować z niewinnieniem i że on wraz z 5 innymi przysięgłymi wstrzymał się od głosowania!

Wobec tego prokurator wniósł przeciwko uwolnieniu p. Pawłowicza protest!

Ale gazety doniosły, że prokurator zrzekł się protestu i pan Pawłowicz chodzi sobie na wolności używając uciulanych pieniędzy.

Nie chcemy o tem więcej pisać. Pomyślcie czytelnicy a sami dużo zrozumiecie..

## Policzek moralny dla „sanacji.”

Na zaproszenie ogólnopolskiego Związku Kas Chorych, w roku bieżącym miał się odbyć w Polsce zjazd delegatów Międzynarodowego Związku Kas Chorych. Ze względu jednak na to że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pod komendą pana ministra — pułkownika Prystora przez rozprawienie przez policję dwóch zjazdów

Kas Chorych w Poznaniu, przez rozwiązywanie rad delegatów i Zarządów Kas Chorych, odwołanie wyborów, mianowanie Komisarzy, zniszczenie autonomii władz Kas Chorych. Zarząd państwowego Związku Kas Chorych na posiedzeniu swym w dniu 9 lipca r. b. postanowił, termin zjazdu Międzynarodowego odroczyć do przyszłego

## FELJETON.

Oh, dość już tego!.. Dość!

Na marginesie tragicznie zakończono polskiego lotu przez Atlantyk przypominamy, że aeroplan na którym mieli s. p. Idzikowski i Kubala dokonać przelotu do Ameryki nosił peczętkowo nazwę „Orzeł biały” (stał pomalowany był cały na biało) — „służni” jednak postarali się o przekroczenie na „Marszałek Piłsudski”. Chciano w ten sposób wyrazić swój „hold”.

W ubiegłym roku pierwszy nieudany lot podjęto 3 czy 4 sierpnia — przagnąć go ukończyć na 6 sierpnia — dzień Zjazdu Legionistów w Wilnie. — Ewentualne powodzenie złożono by również w „holdzie”.

Tegoroczny tragicznie zakończony lot, ze względu na „sentyment” Marszałka Piłsudskiego dla... trzynastki — rozpoczęto 13 lipca o godzinie 5-ej rano bez 13 minut. O tej intencji świadczy depesza attaché wojskowego w Paryżu, pułk. Błeszyńskiego, następującej treści:

Marszałek Piłsudski, Warszawa, Belweder.

Melduję odlot samolotu „Marszałek Piłsudski” dziś 13-go, 13 minut przed piątą z załogą majorowie Idzikowski i Kubala w kierunku Nowy Jork.

Podpisany Błeszyński.

Tak podjęty nie w czasie, a może i z... przynaglaniem lot, miał być również „holdem”. A stał się tragedją!

I mimowoli nasuwa się wyjątek z pięknego wiersza pióra Makuszyńskiego pt. „Do polskiego żołnierza”.

Bieli się polska, chłopska kość W gorących piaskach San Domingol! Egipskie głuche piramidy Wkrąg porabane polską klingą. W spalonych piaskach Somosierry Padały twarzą na giwery Zacięte, twarde polskie chłopcy, By uśmiechnęła się „cesarska mość” Oh... dość już tego! — Dość!

Tak i dzisiaj! Dość już tego... dość!

roku. W ten sposób, wobec całego świata, zaprotestowano przeciwko gnębieniu samorządu.

To też gazety „sanacyjne” wściekają się ze złości i znów bajdurzą o „partijnictwie”, co jest nieprawdą, gdyż P.P.S. w Związku Kas Chorych nie ma większości.

Zresztą, wówczas gdy policja rozpydyła Zjazdy, gazety sanacyjne pochwały ten „krok” min. Prystora, a dziś, gdy siery rządzące muszą pić piwo, którego sobie nawarzyli, — te same gazety oburzają się.

Panowie „sanatorzy” powinni pamiętać, że nawet najgłupszy poznają się na ich sztucznym oburzeniu.

### Dowód międz. solidarności.

Od 1919 roku wlecz się sprawa 8 godz. dnia pracy i nie mogła być ostatecznie załatwioną, rząd kapitalistyczny nie chciał ratyfikować (stwierdzić) układu (konwencji) waszyngtońskiej, który postanawiał, iż żadne państwo w ciągu lat 10-ciu nie może przedłużyć dni pracy.

Obecnie socjalistyczny rząd Mac Donalda w Anglii postanowił zatwierdzić ten układ waszyngtoński, a za nim pójdzie szereg innych państw.

Czy to nie jest wystarczający dowód, że ruch robotniczy musi współdziałać ze sobą na terenie międzynarodowym? Tak!

Ale bij enperowca pałką w łeb, a on tego nie rozumie.

### Akuszka

Eugenja Lecińska

UL. OGRODOWA Nr. 77.

udziela porad na R-k Pów. Kasy Chorych, przyjmuje zamówienia dla niezamożnych żniźka.

Wzywamy członków PPS. do wpłacania zaległych składek

### KRAWIEC MĘSKI

FRANCISZEK HOWAKOWSKI

ul. Dobra Nr. 5

wykonuje ubrania z materiałów własnych i powierzonych. Robota dokładna i elegancka

Ceny przystępne.

# O SĄDACH PRACY.

Artykuł o Sądach Pracy, objaśniający najważniejsze przepisy prawne rozporz. z dn. 22-III-1928 r.ujemy dzisiaj — dla lepszego zrozumienia — w całości.

R e d.

W dniu 1 lipca r. b. otwarty został w Częstochowie Sąd Pracy. Tak więc realizacja rozporządzenia Prez. Rzecz. z dnia 22 marca 1928 r. o sądach pracy wchodzi stopniowo w życie, objawiając już najważniejsze ośrodki przemysłowe Polski jak Warszawa, Łódź, Sosnowiec, Białystok, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza. W związku z tem artykuł niniejszy zwięźle omówi najważniejsze zasady cyt. rozporządzenia, gdyż zwłaszcza z chwilą działania sądów pracy obowiązkiem każdego człowieka pracy jest, boda; pobieżne, zapoznanie się z organizacją tych sądów.

Przedewszystkiem należy pamiętać, że sąd pracy jest instytucją specjalną powołaną do rozpoznawania spraw również specjalnych, a mianowicie jak to określa art. 1 rozporz.: „do rozstrzygnięcia spraw spornych cywilnych wynikających ze stosunku pracy i nauki zawodowej pomiędzy pracodawcami a pracownikami lub uczniami oraz pomiędzy pracownikami tego samego przedsiębiorstwa tudzież do rozpoznawania spraw karnych o przekroczenia przepisów prawnych o ochronie pracy najemnej“.

Innymi słowy kompetencja (u-prawnienie) sądów pracy obejmuje i sprawy cywilne, karne, przyczem sprawy karne, podlegające sądom pracy, rozporz. szczegółowo wymienia w art. 7 i 9. Należą tu mianowicie przekroczenia przepisów o urlopiach, czasie pracy, pracy młodocianych i kobiet, niezienie i bezpieczeństwo pracy, umowie o pracę robotników i pracowników umysłowych itd., słowem całokształt obowiązującego ustawodawstwa ochronnego.

Natomiast co do spraw cywilnych to tylko te z nich — w granicach oczywistej parg. i rozporz. — podlegają sądom pracy, w których „przedmiot sporu w pieniądzech lub w wartości pieniężnej nie przewyższa kwoty 5.000 zł. (art. 6). Tak samo ograniczone jest działanie (czyli prawniczo się wyrażając t. zw. właściwość przedmiotowa) sądów pracy w stosunku do spraw pracowników umysłowych, bo tylko ci z nich podpadają pod sądy pracy, których stała płaca gotówkowa nie przekracza 10.000 złotych rocznie.

Oczywiście rozporz. o sądach pracy stosuje się nie tylko do robotników przemysłowych — co zresztą wynika już z brzmienia art. 1 — zatrudnionych w fabrykach, kopalniach, obejmując również dozorców domowych, chałupników, pracowników umysłowych, uczniów i praktykantów.

Skoro już mowa o właściwości sądów pracy, należy również wspomnieć o właściwości miejscowej, czyli terytorialnej — jak wynika z art. 22 rozporz. — spór będzie rozstrzygany przez

tę sąd pracy „w którego okręgu miała być lub była wykonywana praca, względnie znajduje się zakład pracy, przyczem — co należy podkreślić — nie można spraw objętych rozporz. rozstrzygać w sądach powszechnych (okręgowych, pokoju), a tylko w sądach pracy.

Z ważniejszych postanowień rozporządzenia należy jeszcze wymienić przepisy o ławnikach, pełnomocnictwie i apelacji (odwołań u).

Co do udziału ławników w sądach pracy należy odróżnić sprawy cywilne i karne.

Art. 20 rozporz. mówi mianowicie: „w sprawach cywilnych sąd pracy prowadzi rozprawę i orzeka w kompletach, składających się z przewodniczącego lub jego zastępcy, jednego ławnika z grupy pracodawców i jednego ławnika z grupy pracowników, przyczem przy rozpoznawaniu spraw robotników ławnikiem z grupy pracowników powinna być osoba, należąca do kategorii przedstawicieli robotników, a przy rozpoznawaniu spraw pracodawców umysłowych osoba, należąca do kategorii przedstawicieli pracowników umysłowych“.

Inaczej w sprawach karnych, w których rozstrzyga jednoosobowo, a więc bez udziału ławników — sędzią przewodniacy.

(Wiadomo przyczem, że ławnicy, nie są wybierani lecz powołuje ich na okres 2 lat Minister Sprawiedliwości, na podstawie list kandydatów, przedstawianych przez izby pracodawców oraz przez sto- arzyszenia zawodowe pracowników“.

Specjalną trzeba zwrócić uwagę na art. 29, mówiący o prawach ławników w czasie rozpraw sądowych. Brzmi on następująco: „na rozprawę przed sądem pracy ławnicy mają prawo zadawać pytania stronom, świadkom i biegłym“.

Z art. 26 o pełnomocnictwie dowiadujemy się, że w sprawach cywilnych pełnomocnikami stron mogą być ich dzieci pełnoletnie, rodzice, bracia i siostry, małżonkowie, ożby, naćca z tego samego zawodu, wyznaczeni przez stowarzyszenia zawodowe członków, funkcjonariusze, oraz adwokaci jako stali radcowie prawni tych stowarzyszeń..

Jest to przepis praktycznie b. ważny, idący po linii znacznego ułatwienia zainteresowanym pracownikom ich stanowiska w postępowaniu sądowem. Apelacje wreszcie normuje art. 30 w ten sposób, że dopuszcza ją — w terminie 8 dni, — w sporach, w których wartość przedmiotu nie przekracza 200 zł. tylko w wypadkach pogwałcenia prawa, względnie przekroczenia przez sąd pracy zakresu jego uprawnień, w sporach zaś o kwoty ponad 200 zł., można zawsze wnieść odwołanie w przeciągu dni 14.

Tak wyglądałyby w najogólniejszych zarysach najważniejsze postanowienia rozporz. o sądach pracy. B. Z.

## „Czystka“ w Kominternie.

Jedną z najwybitniejszych i najstarszych działaczek komunistycznych — Niemka — Klara Zetkin została wydalona z Kominternu i odsunięta tym samym od udziału w życiu partyjnym.

Chcąc utrudnić wyrzucenie działaczki, komunistki nazywają ją „starą idiotką“.

Prócz tego obecnie w Rosji odbywa się t. zw. „czystka“ (oczyszczanie) partii od nieczystych ludzi.

Wystarczy zwykłe szpiclowskie doniesienie, a z wyznan partii, (jeśli nie posiada poparcia) spada podołami na niziny, a równocześnie traci zajęcie. Słowem — raj dla szpicliów!

## Amerykańska „wolność“.

W Nowym Orleansie, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zastrowali tramwajarze. Walkę ich „postawiono“ zdławić przy pomocy lamistrajków.

Ale strajkujący tramwajarze przeciwstawili się temu i zaatakowali lamistrajków. Na to policja amerykańska „odpowiedziała“: doszło do starć, w wyniku których po obu stronach są ranni.

Zachodzi możliwość, że gubernator łamiejszy ogłosi stan wyjątkowy.

Oto kwiatuśzek wyrwany z amerykańskiej łaki „wolnościowo-demokratycznej“.

## Co słyszą.

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

(—) W Amsterdamzie wybuchły ruchy komunistyczne, w czasie których kilkadziesiąt osób zostało rannych.

(—) W pobliżu Saint Davids Head w kanale św. Jerzego (Anglia) zderzyły się ze sobą dwie łodzie podwodne, skutkiem czego jedna z nich zatoneła.

Dotychczasowe próby ratunku zatopionych w łodzi marynarzy, nie wydały pomyślnego rezultatu.

(—) Amerykański aeroplan Patkfinder z lotnikami Williamsem i Janeyem u steru po 36 godzinach przeleciał Atlantyk, lądując na wybrzeżu Hiszpanii.

Owacyjnie witani odważni lotnicy po krótkim wycoczynku, odlatują do Rzymu.

(—) Były dyktator grecki, Pangalos, został zwolniony z więzienia za kaucją.

Czasem i taki bywa los... dyktatora.

(—) Zdetronizowany król Afganistanu — Amanullah wyjechał do Rzymu. Czy aby z rozpaczy nie zamierza on wstąpić do... zakonu?

Niel W ciągu jednego wieczoru wydał na kolację 150 tys. franków!

(—) Dzienniki francuskie podają, że minister Briand ma już wkrótce poczynić kroki zmierzające do stworzenia gospodarczej federacji paneuropejskiej.

Jakoby Anglja, Niemcy, Holandia, Szwajcaria, Czechosłowacja, Polska, Austria i szereg innych państw europejskich wyraziło zasadniczą swoją aprobate tego projektu.

Byłby to rzeczywisty sukces na drodze ku urzeczywistnieniu powszechnego rozbrojenia, o które socjaliści całego świata tak walczą i do którego dążą.

## W KRAJU.

(—) W Bystrej (koło Bielska) 9 lipca zmarł jeden z najwybitniejszych malarzy polskich Julian Fałat.

Zmarły był współtwórcą słynnej panoramy „Pod B-rezyną“, a ostatnio dyrektorem Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie.

Urodzony w Tuligłobach, zmarł mając 76 lat życia poświęconego sztuce polskiej.

(—) Jako ostatnie sukcesy „działalności“ p. Aleksandra Prystora, notujemy rozwiązanie samorządów Kas Chorych w Gostyninie, Białymostku i Łomży i naturalnie, mianowanie komisarzy. Pozatem w kilka kasach pozostających pod komisarzkami rządami odroczone wybory do Rad.

W związku z owymi mianowaniami opowiadają o sposobie, w jaki takich p. inów komisarzy się mianuje. A mianowicie: na kawateczkach papieru wypisuje się nazwiska „protęgowanych“ i wrzuca się je do jednej urny. Do drugiej zaś wrzuca się także karteczki z wymienieniem miasta, gdzie są jeszcze samorządy kasowe.

Po dobrym obiadku, ukochane dziatki ciągną — z jednej urny nazwisko — z drugiej miasto i... komisarz gotów.

— Zabawka ta miła dla... dzieciak i pożyteczna dla... nowomianowanych komisarzy.

(—) Po niedawnej podwyżce cen tytanu, przyszła kolej na cukier, który podrożał o 20 proc.

A o podwyżkach plac robotniczych i urzędniczych nie słyszą.

I to się nazywa... sanacja!

(—) W związku z wnioskiem do Sejmu projektem zmiany prawa małżeńskiego, kier urzędza protesty wiernych.

Wiadomo! Przecież uchwalenie przez Sejm tego projektu spowodowałoby, chociaż częściowe, urwanie się dotych-

przez ulice Wiednia, witani kwiatami i okrzykami — przystąpiono do obrad o których sprawozdanie podamy po ukończeniu Zlotu.

(—) Lotnicy polscy Kubala i Idzikowski, w dn. 13 lipca, o godz. 4.45 rano odlecieli z lotniska w Le Bourget we Francji udając się do New Yorku.

Niestety, lot, początkowo dość udany przy sprzyjających naziemni warunkach atmosferycznych, zakończył się tragicznie u wysp Azorskich, powodując rozbicie się aparatu oraz śmierć Idzikowskiego.

Drugi lotnik, mjr. Kubala ocalał. Szczuple narazie wiadomości udzielane drogą radiową nie podają przychyne rozbicia się samolotu.

Tem nie mniej jednak, chociaż nieudany, wysiłek naszych lotników należy uczcić z powagą, godną wielkiego zamierzenia.

Zabity mjr. Ludwik Idzikowski urodził się w Warszawie 25 sierpnia 1891 r. a więć liczył dopiero 38 lat życia.

## KRONIKA ROBOTNICZA.

### Życie organizacyjne.

U W A G A:  
Stosownie do podanej przez nas wstępny Zarządu Zw. Zaw. Robotn. Przem. Włókien. W. Z. Z. wszyscy członkowie Włókien Zw., którzy dotychczas nie zamienili swoich książeczek członkowskich winni niezwłocznie swe formalności organizacyjne załatwić.

Rejestracja i zapis członków W. Włókien. odbywa się w czwartki, piątki i soboty od g. 5:ej do 9:ej wieczorem w Sekretariacie Związku ul. Kościuszki 62 lub też u delegatów t. t. Ciecierskiego, Domańskiego i Kubiałowicza.

### Dekret prasowy działu

Redaktor naszego pisma, tow. F. Dederko został skazany przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie na 200 zł. grzywny i 20 zł kosztów sądowych z zamianą, w razie nieściągalności na miesiąc aresztu za umieszczenie w Nr-ze 8 „Częstochowianina“ artykuł pt. „Projekt Konstytucji dla niewolników“.

Niektórzy towarzysze zgłaszają się z dawkami aby te grzywnę zapłacić. Gdyby nawet przyszło wyrok odsiedzieć, — nie będzie to hańbą dla tow. Dederki, gdyż kara nie jest wymierzona za kradzież, lub coś podobnego, lecz za działalność polityczną.

### Ławnicy Sądów Pracy.

Minister Pracy i Op. Społecz. zatwierdził listy ławników z ramienia pracowników i pracodawców dla Sądu Pracy w Częstochowie.

Między innymi 2 ławników dostali bebesowcy p. Jaworowskiego.

Skąd tyłu zorganizowanych we frakcji znalazł wszechwładzący minister — pan pułkownik Prystor?

Chyba ich narobili, ale na papierze Narzekano, że dawniej przed „nieomylnym“ Piłsudskim było „partyjnictwo“ — a dziś jest kumoterstwo!

### Rugi w Konopiskach.

Na kopalniach Tow. B. Hantke w Konopiskach znalazła się nowa miotła, która jak każda nowa miotła ostrzo zamiatła.

Zwolniono kilkunastu pracowników, rzekomo z powodu redukcji, lecz na ich miejsce mają być przyjęci nowi!

Po co to się robił?

Czy dlatego, by w okresie szalejącego bezrobocia powiększyć jeszcze liczbę ludzi bez pracy?

Rozummem, takiego postępowania — nazwać nie możemy.

Zakład tapicersko dekoracyjny  
**P. WIKSMAN**  
w Częstochowie  
II Aleja Nr. 20.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerskim. Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

**Potrzebni chłopcy**  
do sprzedaży „Częstochowianina“. Zgłaszać się w Redakcji codziennie w godzinach wieczorowych.



### Witajcie!

Staraniem Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Warszawie został otwarty 14 lipca r. b. w Częstochowie, na Zawodziu, 1-szy obóz letni dla kobiet — członkiń klubów sportowych.

Witamy jaknajserdeczniej obecne na kursie uczestniczki, witamy z wiarą, że pierwszy tego rodzaju obóz kobiet-robotnic przyczyni się niewątpliwie do podniesienia fizycznego i moralnego uczestniczek obozu.

Witając 1-szy obóz letni Z. R. S.S. dla kobiet, życzymy jaknajpomysłniejszych wyników dla Socjalizmu.

Redakcja.

### Baczność milicjanci!

W niedzielę, o godz. 8 rano, w lokalu klubu PPS. zbiórka milicji partyjnej.

Przybycie obowiązkowe.

Strój organizacyjny.

Komendant.

### Nasi „Wiedźczycy”

Członkowie Organizacji Młodzieży T.U.R. powrócili z Wiednia, przywieźli dużo miłych wspomnień, odznak itp. A najmilszym dla nas to fakt, że byli najliczniejszą (poza Austrią) i najpiękniejszą grupą w zlocie.

### Komisarz w Związku Podoficerów Rezerwy

Jak było, to było, dosyć że były prezes p. Stefan Byczyński nie został wybrany do Zarządu Związku Podoficerów Rezerwy w Częstochowie.

Podoficerowie rezerwy chcieli się sami rządzić.

Tymczasem! Zarząd Główny Zw. Podoficerów rezerwy p. Byczyńskiego pominiętego przy wyborach do Zarządu „mianował” komisarzem.

Widocznie Zarząd Główny sądzi, że pod rez. s jeszcze małymi „dzidziurkami” i że im potrzebna jest bona.

### Zabawa na świeżym powietrzu

W niedzielę 21 bm., o godz. 2 i pół po południu staraniem T.U.R. odbędzie się zabawa w posesji p. Janoty na Dębiu. Wejście 50 gr. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można w lokalu ul. Kościuski 62.

### PRZETARG.

Magistrat m. Częstochowy ogłasza przetarg na wykonanie i dostarczenie dla szkół miejskich 3000 ławek dwuosobowych, 20 kate dr i 15 tablic. Wyjaśnień udzieli Wydział Techniczny i tamże są do obejrzenia modele

Termin składania ofert do dnia 22 lipca r.b. godz. 12 w zabezpieczonej kopercie z napisem „Oferta na dostarczenie mebli szkolnych”.

Do oferty należy załączyć pokwitowanie Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 5 proc. od zaoleonowanej sumy.

Termin wykonania robót półtora miesięczny od zawiadomienia przedsiębiorcy o przyjęciu jego oferty.

MAGISTRAT.

## Z „CZĘSTOCHOWIANKI”

W środę, dnia 17 b.r., o godz. 10 rano odbyła się w miejscowej Inspekcji Pracy konferencja w sprawie przyjmowania robotników do pracy przy dalszym uruchamianiu fabryki. Na konferencji był z ramienia fabryki p. Kaliniewicz. Związek Klasowy reprezentował tow. Al. Dąbrowski. Były reprezentowane również inne Zw. Zaw. Tow. Dąbrowski zwrócił uwagę na bardzo powolne przyjmowanie robotników do pracy, oraz domagał się przyjęcia w jaknajkrótszym czasie wszystkich robotników, którzy pracy potrzebują. Apeluje do czynników rządowych, aby się tą sprawą zajęli. Dalej A. Dąbrowski poruszył sprawę nad-

miernego obciążenia pracą tych robotników, którzy do roboty zostali przyjęci.

Na argumenty t. Dąbrowskiego, że robotnicie mdleją przy pracy p. Kaliniewicz oświadczył, że nic o tem nie wie. Sprawę obciążenia pracą pan Inspektor Pracy przyrzekł zbadać. Dziś już to sami członkowie Zw. „Praca” i Ch. D. widzą jak zębna dla robotników była zgoda ich wódzów na redukcję rzekomo bogatych.

Przypuszczamy, że niewiedzący p. Kaliniewicz z przyszłości będzie wiedział, że przeciążone pracą robotnicie mdleją przy robocie.

## Sprawa parcel Junga na Rakowie

W Nr.ze 142 „Gońca Częstochowskiego” panowie B. i M. Jung starali się udowodnić, że z ich strony wszystko jest w porządku, a jeżeli wstrzymano budowę na rozparcelowanych przez nich działkach, to jedynie dlatego, że Rada Miejska i niżej podpisani źle sobie homacze obowiązujące przepisy.

Takie homaczenie wprowadza w błąd biednych nieroztropnych nabywców i opinię publiczną.

Według planu ulica ma 6 metrów szerokości, od linii ulicznej do linii zabudowań po każdej stronie ulicy powinno być 5 metrów czyli razem przestrzeń między zabudowaniami z jednej i drugiej strony ulicy wynosi conajmniej 16 metrów.

Jeżeli p. B. i M. Jung uwzględnią powyższą, to przekonają się, że parcela każdego nabywcy po odcięciu tych 5 m. stanie się wąskim paskiem o głębokości 27 m.

Chcąc bronić się, p. Jung przekręca treść mego przemówienia na Radzie Miejskiej i przypisuje mi, że ja twierdziłem iż nie wiadomo czy parcele te należą do Częstochowy, podczas gdy ja mówiłem, że sprawa granic Rakowa jest sporna, natomiast sprawa parcel tych bezsporna.

A teraz najważniejsze: P. P. Jungowie popołują się, że parcele są utworzone zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z 5 marca 1928 r. Gdyby tak panowie postąpili dzisiaj nie byłoby żadnej sprawy.

Czy panowie uzyskali zatwierdzenie Magistratu, lub Wydz. Pow. (o ile panowie są zdania, że leżą one na terenie wsi) planów parcel?

Czy panowie zapomnieli o przepisie wspomnianego rozporządzenia, który mówi, że „przed uzyskaniem zatwierdzenia planu (parcel budowlanych — uw. Nr. dak.) umowy nie ma-

ją mocy prawnej. O to zapytuję publicznie, gdyż do 12 lipca powinni byli panowie zgodzić z pismem Magistratu m. Częstochowy L. T. 3294 29 przedłożyć zatwierdzone plany parcel.

Tutaj żadna blaga nie pomogła. Sprawę trzeba postawić jasno. Zresztą nie chcąc zabierać dużo miejsca „Częstochowianinowi” gotów jestem do omówienia gruntownego całej sprawy w gronie zainteresowanych każdego dnia (byleby nie w niedzielę).

Niech więc panowie w porozumieniu z Komitetem PPS. lub Zarządem Zw. Met. na Rakowie ustalą termin.

Józef Kazmierczak  
poseł na Sejm.

### Dwa nieszczęśliwe wypadki

We wtorek o godz. 6-ej został zabity przy przetaczaniu wagonów kolejarz Grucza Czesław, zam. przy ul. Zielonej. Zmarły zostawił żonę i 5-ro dzieci.

W tym samym czasie uległ wypadkowi na Rakowie również na kolei kilkunastoletni chłopiec.

### Od Administracji,

Szanow. prenumeratorów prosimy o wpłacanie zaległej prenumeraty na konto PKO. nr. 66.600.

LEKARZ-DENTYSTA  
**R. Sobolowa**  
przeprowadziła się  
KOSCIUSZKI 24, tel. 607.  
Godziny przyjęć: od 4 do 7.

Zgubiona legitymację Pow. Kasy Chorych Kuleja Stanisława uniważnia się.

### G. ZORSKI

## Zołnierze rewolucyjnej

Częstochowy.

### Zabójstwo dozorcę domowego, Walentego Goleńca.

Dozorca domowy był dla „ochrony” człowiekiem ze wszechmiar pożądanym. Doskonale poinformowany o życiu każdego lokatora kamienicy, znający niejednokrotnie najbardziej intymne szczegóły rodzinnych stosunków poszczególnych mieszkańców — był dozorcą domowy dla tego systemu nieustannej i uporczywej „opieki” nad ludnością, człowiekiem pierwszorzędnej wartości.

To też na dozorców domowych „ochrona” specjalną zwracała uwagę. Sclavus w swych „Nihilistach” opowiada naprzykład, że w Moskwie i Petersburgu żaden dozorca nie mógł być przyjęty bez uprzedniej zgody żandarmerji. Więcej: wyznaczona, bezwzględna „robotą” „ochrony” nie wahała się nawet przed wpływaniem na właścicieli domów w kierunku płacenia dozorcóm jaknajmniej, bo człowieka trudno jest łatwiej się kupić...

Głódno, oczywiście, na tej podsta wie obwiniać ogół dozorców domowych. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że było między nimi więcej szpiegów, niż w innych zawodach.

Na żołd „ochrony” znajdował

się też dozorca domu — przy ul. Warszawskiej 33 — Walenty Goleń.

W domu tym zamieszkiwał członek i zarazem kasjer Komitetu Warszawskiej Dzielnicy P. P. S. w Częstochowie — Aleksander Sadowski.

Sadowski w Goleniu wyczuł szpiega...

Pewnego razu w mieszkaniu Sadowskiego odbywała się narada prezydium Dzielnicy Warszawskiej. W trakcie dyskusji Sadowski usłyszał za drzwiami podejrzany szmer. Podszedł cicho do drzwi i szybko je otworzył. Pod drzwiami stał dozorca — Walenty Goleń. Kiedyjndziej znow Sadowski zauważył, jak Goleń pokazał go stojącemu z nim podoficerowi żandarmerji — Mirosznikowi. Okoliczności te oraz otrzymane od tych, co „noszą epolety” informacje rozwiązy wszelkie wątpliwości odnośnie „funkcji” jakie spełniał Goleń.

Wiosną 1907 r. Sadowski wniósł sprawę Golenia na posiedzenie Komitetu Dzielnicowego. Wobec niezbytich dowodów uchwała z góry była przesądzona...

Po tej uchwałie Sadowski zwrócił się z żądaniem wykonania wyroku bezpośrednio do Sukiennika. Ale tu natrafił na przeszkodę natury formalnej. „Kompetencje” poszczególnych ciał partyjnych w tych gorących latach rewolucji musiały być ściśle określone. Jedynym ciałem upoważnionem do wydawania wyroku w Okręgu był Okręgowy Komitet Robotniczy. Dzielnice miały prawo zgłaszać w tym zakresie

wnioski, ale prawo decyzji przysługiwało wyłącznie O. K. R-owi.

Sukiennik odmówił wykonania decyzji Komitetu Dzielnicowego, jako podejrzanej bezprawnie.

Dzielnica zwróciła się więc do O. K. R. u. Ale tu sprawa z niewiadomych powodów przeciągnęła się. W trakcie tego Sadowski został aresztowany i w drodze „administracyjnej” zesłany na Sybir.

Aresztowanie Sadowskiego postawiło sprawę Golenia powtórnie na porządku dziennym. Słuszność stanowiska Dzielnicy Warszawskiej wystąpiła w całej pełni; Sadowski własną męką zesłania zadokumentował prawdziwość swych podejrzeń.

Fakty mówiły same za siebie; dłużej zwlekać było niepodobna. O.K.R. podjął decyzję unieszkodliwienia zaprzędanego żandarmerji szpiega i uchwałę tę za pośrednictwem Klempińskiego natychmiast przekazał Organizacji Bojowej.

Od tej chwili los Golenia był przesądzony...

Dnia 11-go października 1907 r. przed południem Brajtenbach, który wraz z Sukiennikiem otrzymał rozkaz wykonania uchwały O. K. R. u zbadał „teren”. Pod tym względem sytuacja przedstawiała się dość korzystnie. Dom przy ul. Warszawskiej Nr. 33 jest domem przechodnim i posiada 2 bramy: jedną od strony Warszawskiej, drugą od ul. Krótkiej. „Odwrót” bojownicy mieli więc za bezpieczny.

Podczas tego „rekonesansu” Braj-

tenbachowi towarzyszył jeden z członków Komitetu Dzielnicy Warszawskiej, który też pokazał mu Golenia. Tą drogą Brajtenbach miał już wszystkie potrzebne informacje: znał Golenia i znał teren tej, mimo wszystko, nieskończonej smutnej egzekucji...

W ciężką mgłę jesiennego poranku spowity nadszedł dzień 12-go października 1907 r., dla jednego ze szpiegów „ochrony” dzień ostatni...

Dnia tego o g. 5-ej po południu Brajtenbach i Sukiennik, którzy już od dłuższego czasu obserwowali dom przy ul. Warszawskiej 33, zauważyli Golenia na dziedzińcu. Goleń, nieco pochylony, naprawiał zepsuta beczkę.

Bojownicy podzieliili się. Sukiennik wszedł do domu przez brame przy ul. Krótkiej i stanął u wejścia na podwórze. Brajtenbach wszedł od ul. Warszawskiej. Wszedł zimny, spokojny i pewny siebie, choć jemu przypadała główna rola w „dramacie, który za chwilę się rozegrał.

Przy wejściu na podwórze Brajtenbach usłyszał hałas otwieranych drzwi w jednym z mieszkań; musiał się spieszyć. W kilku skokach znalazł się obok Golenia, a po chwili martwe ciało szpiega osunęło się na ziemię...

Skoro na krzyk lokatorki Czernińskiej zbiegli się inni lokatorzy, niejedną nad ciałem smutnie pokławił głową, a niejedną, co więcej wiedział, pobięty myślą za aresztowanym Sadowskim i uświadomił sobie twarzą, ciężki los zesłańca z Tomskiej Gubernji.

C. d. n.

### Ceny ogłoszeń:

Miejscowe: przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 50 gr. Komunikaty i nadesłane 60 gr. Zwyczajny 25 gr. Nekrologi do 60 mm. 25 gr. Nowy 60 mm; 30 gr. drobne za wiersz 20 gr. Poszukiwanie i zaoleonowanej pracy o 50 proc. taniej, Ogłoszenia tabelaryczne, z ograniczonymi i fantazyjne 50 proc. drożej. Układ Ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-szpaltowych.